**Charakterystyka dopalaczy**

Dopalacze są substancjami psychoaktywnymi. Można je kupić w Internecie lub w specjalnych sklepach. Składniki dopalaczy są legalne, jednak nie warto ich zażywać – są tak samo szkodliwe jak narkotyki, a w mediach coraz częściej donoszą o przypadkach śmiertelnych po zażyciu dopalaczy. Dopalacze cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży, która nie ma świadomości, czym się truje. Jako niezakazane środki psychoaktywne dopalacze stanowią alternatywę dla nielegalnych narkotyków. Dopalacze bowiem nie zostały uwzględnione na liście w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dopalacze (ang. designer drugs) nie są objęte zakazem antynarkotykowym. Mogą przyjmować postać kadzidełek, suszu, skrętów, fajek, tabletek (tzw. party pills), proszków w torebkach, znaczków do lizania czy mieszanek aromatycznych. Podstawowym składnikiem dopalaczy jest BZN (benzylopiperazyna), która działa jak amfetamina. BZN powoduje przyśpieszenie tętna, odwodnienie organizmu i prowadzi do uzależnienia. BZN łączona jest z TFMPP. Jeszcze do niedawna legalne dopalacze to popularne mieszanki ziołowe: susz roślinny, liście drzewa mitragyna speciosa (stymulują ośrodkowy układ nerwowy), kratom, szałwia wieszcza (wywołuje halucynacje) oraz muchomor czerwony lub plamisty (fly agaric). Dopalacze, szczególnie w postaci kapsułek, są zażywane przez młodych ludzi w celu wprowadzenia się w stan błogości, nastrój euforyczny oraz do poprawy kondycji seksualnej i fizycznej niezbędnej podczas intensywnych zabaw tanecznych. Najbardziej popularną formą dopalaczy w Polsce są środki typu „spice” w postaci suszu i mieszanek roślinnych.

 **Rodzaje dopalaczy**

Co to są dopalacze? To produkty zawierające substancje psychoaktywne nie znajdujące się na liście substancji zakazanych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Dopalacze wywołują u spożywającej je osoby efekt narkotyczny zbliżony do zdelegalizowanych substancji – producenci starają się jak najwierniej oddać działanie narkotyków. Problem kontroli produkcji dopalaczy jest znany zarówno w Stanach Zjednoczonych, krajach Unii Europejskiej, jak i w Polsce.

Skład chemiczny dopalaczy ulega ciągłej zmianie w celu ominięcia zakazów antynarkotykowych. Wraz z wejściem ustawy zabraniającej obrotu konkretną substancją psychoaktywną producenci zamieniają ją na jej analog, czyli substancję, która ma bardzo podobne działanie, a jeszcze nie została zakazana. W Stanach Zjednoczonych, Australii i Nowej Zelandii rozszerzono definicję nielegalnych substancji psychotropowych, dzięki czemu taki proceder jest niemożliwy. Kolejnym problemem prawnym w Polsce jest fakt, że produkty oficjalnie nieprzeznaczone do spożycia nie podlegają kontroli Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej, co skwapliwie zostało wykorzystane przed producentów rozprowadzających dopalacze jako „produkty kolekcjonerskie”.

Warto pamiętać, że rzadko zdarza się, aby na opakowaniu umieszczono pełną listę substancji psychoaktywnych zawartych w danym produkcie. Według badań, potencjalnych substancji psychoaktywnych jest ponad 12 tysięcy.

Działanie dopalaczy opiera się na substancjach psychoaktywnych, które wywołują różne efekty zbliżone do działania narkotyków. Wyróżnia się trzy grupy dopalaczy:

susze i kadzidełka (tzw. „spice”) pochodzenia najczęściej roślinnego, których działanie jest zbliżone do marihuany lub opium, a zażywa się je za pomocą spalania w fajkach lub skrętach; w ich składzie może znajdować się także kofeina, wanilina, THC, eugenol;

tzw. „party pills”, czyli tabletki lub proszek pochodzenia głównie syntetycznego, będące mieszanką halucynogenów, stymulantów, opioidów, empatogenów lub dysocjantów; ich działanie ma być pobudzające i poprawiające nastrój, a także wspomagające przy braku energii; tabletka ecstasy była dawniej „party pill” – obecnie jest zakazana;

środki syntetyczne w formie m.in. małych pigułek lub znaczków do lizania, w składzie których jest tylko jedna substancja.

Skutki uboczne dopalaczy

Dopalacze do niedawna były legalnie dostępne jako produkty kolekcjonerskie, nie do spożycia. Ze względu na ominięcie przepisów substancje psychoaktywne stały się dostępne dla ludzi, mimo iż ich szkodliwość nie została nawet przebadana. Obecnie obrót dopalaczami stał się zabroniony, dzięki czemu ich dostępność została znacznie utrudniona. Warto pamiętać, że niewinnie wyglądające tabletki mogą prowadzić do utraty zdrowia, a nawet życia.

Skutki używania dopalaczy nie są jeszcze do końca zbadane. Skład dopalaczy wielokrotnie ulegał zmianie, dlatego nie wiadomo do końca, jakie są następstwa ich stosowania. Jedno jest pewne – skutki dopalaczy są poważne. Dopalacze mogą wywołać w zależności od wrażliwości organizmu:

nudności,

bóle głowy,

zawroty głowy,

stany lękowe,

bezsenność,

drgawki,

problemy z oddychaniem,

znużenie,

urojenia,

ataki szału,

wysoką gorączkę,

nadmierne pocenie się,

śpiączkę,

wymioty,

biegunkę,

brązowienie na skórze.

Na temat dopalaczy krąży wiele mitów, w które najczęściej wierzy młodzież i to niestety ta coraz młodsza. Po dopalacze najczęściej sięgają uczniowie klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Młodzież zazwyczaj nie wie, jak działają dopalacze. Te substancje psychoaktywne są łatwe do nabycia, dlatego nawet jeśli wszystkie sklepy sprzedające te specyfiki zostaną zamknięte, pozostanie nadal Internet. Skuteczną metodą ochrony przed dopalaczami jest kampania informująca o skutkach zażywania środków psychoaktywnych. Po kilkudziesięciu śmiertelnych przypadkach zatrucia dopalaczami zaczęto akcję zamykania sklepów z tego typu używkami. Z danych Centrum Kryzysowego Ministerstwa Zdrowia wynika, że zamknięcie punktów sprzedaży dopalaczy przyczyniło się do redukcji hospitalizacji na oddziałach toksykologicznych w całej Polsce.

**Kto bierze dopalacze?**

Coraz częściej słyszy się, jak młodzi ludzie dyskutują o dragach, dropsach, wódce w żelu i dopalaczach. Same dyskusje nie są aż tak groźne. Gorsze jest to, że często młodzież sięga po te środki. Napoje energetyczne i ich skład nie jest im obcy. Znajomość składu chemicznego to dla nich podstawa. Dzieci z gimnazjum wiedzą, jak połączyć substancje, aby uzyskać lepszy „odjazd”, poczucie mocy i siły. Zdarza się tak, że sami rodzice serwują swoim pociechom bomby kaloryczne, energetyczne i pobudzające w słodyczach, napojach, sztucznym pożywieniu.

Dlaczego tak się dzieje? Rodzice nie czytają etykietek na produktach i w konsekwencji nie znają składu danego produktu. Brak świadomości jest pierwszym podstawowym błędem popełnianym przez rodziców. Rodzice podają dzieciom zbyt dużą ilość witamin, co również jest zagrożeniem dla zdrowia. Serwując dziecku sztuczne tłuszcze, słodziki, konserwanty zawarte w różnych produktach, narażamy dziecko na różne niebezpieczeństwa. Co piąte dziecko w Polsce ma alergię, prawie 10% objawy ADHD, a coraz więcej cierpi na zaburzenia emocjonalne.

**Od czego można się uzależnić?**

Uzależnić można się zarówno od substancji zażywanej, jak i od stanu emocjonalnego uzyskiwanego za pomocą używki – jednym słowem uzależnić można się od wszystkiego. Reklamy, propaganda i znajomi – często właśnie dzięki nim młody człowiek sięga po używki. Kiedy reklama mówi, że po zażyciu danego produktu pamięć się wzmocni, to młody człowiek nie będzie potrafił skupić się bez danego produktu. Również uprawiając jakiś sport i chcąc osiągnąć wysoki wynik, należy sięgnąć po batonika, cukierka czy napój, które na pewno zapewnią zwycięstwo. To wszystko powoduje, że młoda osoba przenosi później te używki do życia codziennego i do dyskotek, ponieważ bez pobudzenia chemicznego nie czuje się na siłach, aby coś osiągnąć. Działa tu tzw. efekt placebo.

 **Napoje energetyczne**

Dostępne prawie w każdym sklepie i niebudzące najmniejszych podejrzeń, zawierają niewielkie dawki substancji uzależniających. Te substancje to guarana i tauryna. Guarana to znany brazylijski afrodyzjak, który pobudza i zwiększa sprawność seksualną. Bezsenność, zaburzenia lękowe i depresja – to stany, do których może doprowadzić zażywanie guarany. Natomiast tauryna poprawia metabolizm na krótki czas oraz daje przypływ energii. Niestety, po pewnym czasie prowadzi do wyczerpania psychicznego i fizycznego oraz do depresji.

Znane są przypadki osób, u których po odstawieniu napojów energetycznych, zaobserwowano typowe objawy abstynencji, jak w alkoholizmie, np.: drgawki, delirium, inne dolegliwości związane z odstawieniem używki.

 **Dlaczego dopalacze dopuszczane są do sprzedaży?**

Koncerny szybko zmieniają składy swoich produktów, a prawo nie nadąża umieścić ich na liście substancji zakazanych. Takie substancje psychoaktywne mogą spowodować wielkie spustoszenie w organizmie młodego człowieka. Przykładem może być psychoaktywna substancja stymulująca, której nadużywanie daje podobne objawy, jak amfetamina.

Tak, jak kiedyś na reklamę papierosów i alkoholu, tak i dziś na reklamę używek wydawane są miliony. Jednak możemy się bronić przed wielkimi koncernami produkującymi dane produkty i to w bardzo prosty sposób. Wystarczy czytać etykietki zamieszczone na produktach i nie kupować tych, które zawierają szkodliwe substancje, a przede wszystkim należy uświadomić młodych ludzi o szkodliwości tych substancji.